

D 26786

# Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 192 (6258)

Cena 50 gr

Piątek, 14 sierpnia 1964 r.

## Ważnym zadaniem — poprawa jakości wyrobów przemysłowych

WARSZAWA (PAP). Mi-  
mo stałego podnoszenia po-  
ziomu technicznego, nadal  
jeszcze w wielu branżach  
gospodarki notuje się braki  
w produkcji, wynikające z  
przeszłości receptury czy  
technologii wyrobów, bądź  
zastosowania złych ma-  
teriałów i złego wykonania.  
O całym kompleksie proble-  
mów, związanych z tym  
tematem traktuje podjęta  
ostatnio uchwała Rady Mi-  
nistrów. Rada Ministrów  
wprowadziła obecnie stały  
system badania standardu

### NIE DOPUŚCIĆ DO ROZ- PRZESTRZENIA BRO- NI NUKLEARNEJ

### Wystąpienie amb. Carapkina w Genewie

GENEWA (PAP). Czwarto-  
kowe posiedzenie Komitetu Roz-  
brojeniowego Organizacji Państw  
w Genewie poświęcone było  
dyskusji nad tzw. „środkami  
częściowymi”.  
Przewodniczący delegacji ra-  
dzieckiej podkreślił, że ostatnie  
wydarzenia we wschodniej czę-  
ści Morza Śródziemnego, z  
zwłaszcza użycie przez Izrael  
przeciwko Cypryjczykom kroc-  
jących, wchodzących w  
skład sił NATO, jest dowo-  
dem, że przynależność do tej  
organizacji nie wyklucza moż-  
liwości użycia na własną rękę  
przez członków NATO sił do  
niej włączonych.

Amb. Carapkin wskazał, że  
obawy tego rodzaju są, jak  
najbardziej uzasadnione wobec  
NRF, która prowadzi politykę  
odwetową.  
Delegacja ZSRR — oświad-  
czył amb. Carapkin — jest  
gotowa przystąpić do negocjacji  
do rokowań w sprawie za-  
warcia układu, który by wy-  
eliminował wszelkie bez wyją-  
tku możliwości bezpośrednie  
czy pośrednie rozprzestrze-  
niania broni nuklearnej.

### WCZORAJ — ELIMINACJE WYKONAWCÓW

### ● DZIŚ — „PIOSENKA NIE ZNA GRANIC”

## „Polski Dzień” pełen deszczu... i smutku

Po rumuńsku, francusku, ro-  
syjsku, włosku, angielsku, ho-  
lendersku, niemiecku, grecku  
i fińsku słuchaliśmy wczoraj  
polkskie piosenki, podczas  
gdzie jury koncentrowała swą  
uwagę na wykonawcach, a nie  
— jak na poprzednich koncer-  
tach — na piosence. Stąd też  
większa trema, jaka towarzys-  
zyła wraz z orkiestrami Stefa-  
na Rachonia i Andrzeja Kury-  
lewicza naszym sympatycznym  
gościom z zagranicy.  
Ciepło, jakkolwiek tempera-  
tura w sensie dosłownym wzo-  
rał spada, powitała publicz-  
ność Nadle Constantinopolou w  
piosenkę „To nie ja”. Szeroki,  
możny głos Greczynki podkre-  
ślił walory tej piosenki, która  
znalazła także wykonawców  
w osobach Jolity Kyzonowa i  
Dusana Jaksika.

Wczoraj także dominował re-  
pertuar litewski, nastrojujący  
Constantin Draghici, Jessy Ra-  
mek, Karel Gott, Laila Halme  
— oto typowy „litewski”  
wczorajszy wieczór.  
Dopiero Roland Pitt nieco  
rozruszał nas bardzo rytmicz-  
nymi „Balonikami”. Duże bra-  
wa zebrała pełna temperatura  
Alvarah Gomez śpiewający  
polską piosenkę po niemiecku  
„Swobodnie zabrał” — Deszcz-  
owy koncert Lily Caster. Bar-  
dzo podobały się Joan Tolver  
i Pauline Julien doskonale  
śpiewająca piosenkę „Ożeń się  
Johny”.

Nie szczędziliśmy oklasków  
i Ewie Demarczyk, która po  
raz drugi na festiwalu bar-  
dziej dobrze zaśpiewała „Wale-  
śki”. — pierwszy bis wie-  
czoru i festiwalu!  
Po przydługiej przerwie wy-  
stępowali dzieląc się brawami  
Esther Borja, Magretta Niko-  
lova, Johny Christian, Rene Kol-  
lo, Anne Sylvestre, Alejandro  
Algara (drugi bis wieczoru),  
Elsa Bertuzzi, Yaffa Yarkoni,  
Frida Boccara („Odejdź smut-  
ku” po raz drugi) i Shirley  
(Holenderka konsekwentnie lan-  
suje rytm), pokazując polską  
piosenkę od strony różnych  
możliwości jej interpretacji mi-  
mo, że wczorajszy repertuar  
był zbyt monotony i — po-  
dobnie jak w „Dniu Między-  
narodowym” — jedностajny w  
nastroju. Nową naturą zarea-  
gowala wczoraj deszczem!  
Dziś finałowy koncert „Pio-  
senka nie zna granic” i do  
zobaczenia za rok.

jakościowego wyrobów oraz  
obowiązek dostosowywania  
jakości artykułów najbar-  
dziej istotnych dla gospo-  
darki notuje się braki w  
produkcji, wynikające z  
przeszłości receptury czy  
technologii wyrobów, bądź  
zastosowania złych ma-  
teriałów i złego wykonania.  
Calkowita odpowiedzial-  
ność za jakość wyrobów po-  
noszą kierownicy właśc-  
czych jednostek produkcyj-  
nych. Każda reklamacja  
musi być przez producenta  
zarejestrowana i wszech-  
dnie, obiektywnie zba-  
dana.  
W uchwale Rady Mini-  
strów podkreślono, że znez-  
nie kontroli jakości i zobo-  
wiązanie organa kontrol-  
nego traktowania każdego  
przypadku wadliwej produk-  
cji. Przewodniczący Kom-  
itetu Nauki i Techniki przy  
Radzie Ministrów powołał  
stałą komisję do spraw ja-  
kości produkcji.

Naczelnym dowódcą wojsk  
ONZ na Cyprze, gen. Thi-  
mayya wraz z gen. Griwa-  
sem, b. dowódcą EOKA, u-  
dali się w czwartek rano  
helikopterem wojsk ONZ na  
wizytację miejscowości, któ-  
re ucierpiały z powodu o-  
statnich nalotów lotnictwa  
tureckiego.

## Na Cyprze panował wczoraj spokój

NIKOZJA (PAP). Według  
doniesień agencji zachod-  
nych, w czwartek przed po-  
łudniem na Cyprze panował  
całkowity spokój i widać  
było wyraźne oznaki odprę-  
żenia.

## „USA WPLATUJĄ SIĘ W JESZCZE JEDEN

### KONFLIKT”

## Zwiększona pomoc USA dla Konga

NOWY JORK (PAP). —  
Rząd USA wysłał do Kona-  
ga cztery wojskowe samo-  
loty transportowe „C-130”,  
wraz z 106 technikami obs-  
ługi i spadochroniarzami.  
Krótki komunikat Penta-  
gonu informował jedynie,  
że samoloty i ich załogi  
będą wykonywać „tymcza-  
sowe zadania transportowe”  
i że spadochroniarze mają  
stanowić „ochronę” samo-  
lotów.

obchodzeniu się ze sprzę-  
tem amerykańskim.  
Czwartkowy „New York  
Times” podkreśla w arty-  
kule redakcyjnym, że „USA  
wplatają się na płaszczy-  
nie wojskowej w jeszcze  
jeden konflikt” „tym ra-  
zem — dodaje dziennik —  
ONZ nie uczestniczy w ope-  
racji. Narodowi amerykań-  
skiemu trzeba powiedzieć  
wyraźnie i uczciwie, co za-  
mierza rząd, i jak daleko  
gotów jest posunąć się w  
swój roli światowego żan-  
darma”.

## Rozmowa N. Chruszczowa z R. Thomsonem

MOSKWA (PAP). Nikita  
Chruszczow przyjął w  
czwartek brytyjskiego wy-  
dawcę, Roy Thomsona, na  
jego prośbę. Rozmowa odby-  
ła się w kraju ziem nowo  
zagospodarowanych, gdzie  
zatrzymał się premier ZSRR  
odbywający podróż po kra-  
ju, w celu zapoznania się  
z wynikami pracy sowcho-  
zów.

Chruszczow zaprosił Tho-  
msona do wzięcia udziału w  
podróży po sowchozach  
ziemi nowo zagospodarowa-  
nych. Thomson przyjął za-  
prośbę i wspólnie z sze-  
stem radzieckim prze-  
bywał w kilku kolchozach  
oraz uczestniczył w rozm-  
wach Chruszczowa z prac-  
ownikami i specjalistami.

## Profes wzięniów politycznych

BUENOS AIRES (PAP). —  
Więźniowie polityczni w wię-  
zieniu „Takarigua” w Wenezueli  
ogłosili głodówkę na znak pro-  
testu przeciwko antysygnalnemu  
warunkom i nieludzkiemu trak-  
towaniu przez żandarmerię.  
Liczne organizacje Wenezueli,  
wyrażają gorące poparcie dla  
akcji więźniów i prowadzą sze-  
roko kampanię w celu zmusze-  
nia rządu do ogłoszenia amne-  
stii dla wszystkich więźniów po-  
litycznych.

### Z PROCESU KATÓW OŚWIECIMSKICH

## Zeznają dalsi świadkowie

FRANKFURT NAD MENEM  
(PAP). — Jak donosi red. Ro-  
szkowski — w toku procesu  
oprawców z obozu oświęcim-  
skiego przed frankfurckim są-  
dem przysięgłych nadal zezna-  
ją świadkowie. We czwartek  
stanoł ich przed sądem cze-  
rech: jeden był więźniem  
Oświęcimia i trzech b. SS-man-  
ów, członków załogi hitlerow-  
skiego obozu śmiertelny.

Świadek JACOB WERNER  
przebywał w Oświęcimiu jako  
więzień od 1943 roku, kiedy to  
razem z transportem „Zy-  
dów niemieckich przetrzebiony  
został z Zagłębia Ruhry. Świa-  
dek opisuje straszliwe warunki,  
w jakich bytowali więźniowie  
oboju. Codziennie, jak ze-  
znaje świadek, w drodze do  
pracy — w czasie jej trwania,  
szinelo wielu więźniów. SS-  
mani rzucali ich czapki, kazali  
nie biec i pod pretekstem  
„próby ucieczki” zabijali. Wiel-  
u udawalo, że ucieka. To była  
forma samobójstwa.

Pewnego razu za jakiegoś Ju-  
cob Werner został skazany na  
30 kłów i skierowany do kom-  
panii karnej, gdzie znalazł się  
pod władzą oskarżonego Emi-  
la Bednarka. Pewnego razu,  
gdy świadek miał gorączkę i  
nie był w stanie pracować,  
Bednarek tak pobłił go kijem,  
że omal nie umarł.

Następnym świadkiem był  
SS-man, 43-letni HELMUT POM-  
MERRIENKO z Bittelbach. W  
Oświęcimiu był on od 1942 roku  
— najpierw w kompanii  
wartowniczej, następnie w obo-  
zowym transporcie samocho-  
dowym. O zbrodniach SS-  
manów niewiele potrafił czy nie  
chce powiedzieć. Jednakże je-  
zo odpowiedział na pytania sądu  
dostarczył materiał obciąż-  
ający twierdzenie oskarżonego  
Munka, ówczesnego adiutanta  
komendanta obozu, że nie miał  
on nic wspólnego z transport-  
em obozowym, który zajmo-  
wał się m. in. wywożeniem  
ludzi do komór gazowych.

## Prognoza pogody

Przewidywany przebieg po-  
gody dla wybrzeża wschodniego  
w dniu 14 bm.  
Zachmurzenie zmienne, miejscami  
przelotne opady. Tempera-  
tura od 10 stopni rano do 19  
stopni w ciągu dnia. Chłodno.  
Wiatry umiarkowane północ-  
no — wschodnie.  
Temperatura wody morskiej  
w rejonie trójmiasta 19 stopni.



Nowo wybrany pre-  
zjdncy Rady Pań-  
stwa Edward Ochab —  
po osiedzeniu Sejmu —  
w otoczeniu posłów,  
przedstawicieli partii i  
stronnictwa politycznych.  
(Od lewej: Józef Cyrank-  
iewicz, Stanisław Kul-  
czyński, Oskar Lange,  
Władysław Gomułka, Ed-  
ward Ochab, Zenon Kli-  
szko, marszałek Sejmu  
Czesław Wycech, Ignacy  
Loga-Sowiński, Bolesław  
Podędmorny, Jan Karol  
Wende). CAF — fot. Langda

## Powódź na Dolnym Śląsku wyrządziła duże straty Wczoraj „wysoka fala” przepływała przez województwo zielonogórskie

WARSZAWA (PAP). —  
Główny Komitet Przeci-  
powodziowy dokonał wstęp-  
nej oceny przebiegu i skut-  
ków powodzi na Dolnym  
Śląsku.

Bezpośrednią jej przyczy-  
ną były — jak wiadomo —  
opady deszczu o wyjątko-  
wo silnym natężeniu w  
dniach 9 i 10 bm. Wody  
rzek górskich w południo-  
wo — zachodniej części woj.  
wrocławskiego gwałtownie  
wzrosły, przelewając się  
wielu miejscach przez wały  
ochronne. Od środy rzeki  
te zaczęły stopniowo opa-  
dać.

Na skutek powodzi najdotkli-  
wiej ucierpiały powiaty: Dzier-  
żonów, Kłodzko, Świdnica  
i Wrocław. Najpoważniejsze straty  
poniosła gospodarka komu-  
narna. Zniszczone zostały liczne  
urządzenia kapitalne: wod-  
ociągowe, szosy, drogi i uli-  
ce, a także sporo budynków  
mieszkalnych. Tak np. w Kłoda  
ku cała sieć kanalizacyjna ule-  
gła uszkodzeniu. W Dzierżo-  
nowie — najbardziej poszkodowa-  
nym — zalanych zostało ok. 1/3  
wszystkich budynków miesz-  
kalnych.

Poważne straty poniosł rów-  
nież przemysł. Szkoły powsta-  
ły przez zalanie urządzeń prze-  
mysłowych w Zakładach Prze-  
mysłu Bawełnianego w Dzier-  
żonowie oceda się na 15 mln  
złotych. Straty zanotowano tak-  
ż w Zakładach Włókienniczych  
w Kroszowicach oraz w Fa-  
bryce Wózków Dziecięcych w  
Szczytnie, pow. Kłodzko. Straty  
powstały na skutek uszkod-  
zeń dróg lokalnych i małych  
mostów szacujące się na 15 mln  
złotych.

Natomiast szkody w rolni-  
ctwie przedstawiają się  
mniej groźne. Woda zalała  
obszar o powierzchni 4.000  
ha; w większości łąki i ter-  
reny podmokłe. Pod wodą  
znalazło się także kilkadziesiąt  
ha gruntów ornych, jednak  
część roślin okopowych uda-  
ło się uratować.

Łączne straty nie są jesz-

cze znane. Wstępnie ocenia-  
ją się je na około 150 milio-  
nów złotych, z czego połow-  
ę przypada na gospodarkę  
komunalną.

W czwartek „wysoka fala” na  
Bobrze i Nysie Łużyckiej prze-  
płynęła przez woj. zielonogó-  
rskie, nie wyrządzając poważ-  
niejszych szkód. Po osiągnięciu  
przez tę falę Odry — można  
będzie powiedzieć, że niebez-  
pieczeństwo powodzi minęło. W  
6 powiatach woj. wrocławskie-  
go i w 5 woj. zielonogórskie-  
go trwał jednak jeszcze 13 bm.  
alarm przeciwpowodziowy.



Przewodniczącym Rady  
Państwa — Edward  
Ochab — przyjął w Sa-  
li Pompejańskiej w Be-  
wederze członków kor-  
pusu dyplomatycznego  
akredytowanych w Pol-  
sce, którzy złożyli mu  
gratulacje w związku z  
wyбором na przewodni-  
czącego Rady Państwa.

## Po wyborze E. Ochaba na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa

Wybór EDWARDA OCHA-  
BA na stanowisko przewo-  
dniczącego Rady Państwa  
PRL odbył się szerokim  
echem za granicą. Wiado-  
mość tę podały wszystkie  
agencje prasowe i rozgło-  
szenia radiowe, a prasa wielu  
krajów obok informacji o  
wyborze zamieszczała również  
zdjęcia i wyjątki z życio-  
rysu.

MOSKWA (PAP). Dzien-  
nik „Prawda” zamieścił w  
czwartek informację o wy-  
borze Edwarda Ochaba na  
stanowisko przewodniczą-  
cego Rady Państwa PRL, a  
także jego zdjęcie i życio-  
rysu.

PRAGA (PAP). Czwart-  
kowa prasa czechosłowacka  
na pierwszych stronach za-  
mieściła materiały, związa-  
ne z wybraniem Edwarda  
Ochaba na stanowisko prze-  
wodniczącego Rady Pań-  
stwa PRL.

WASZINGTON (PAP). —  
Cała prasa amerykańska  
zamieszcza w czwartek,  
przeważnie za agencjami  
prasowymi, informacje o  
wyborze Edwarda Ochaba  
na stanowisko przewodni-  
czącego Rady Państwa.

Amerykańska pomoc  
dla Czombego grozi wię-  
cej przeobrażeniem również  
w Kongu w jeszcze jedno  
ognisko ostrego napięcia  
międzynarodowego.  
(w. b.)

## Depesza gratulacyjna N. Chruszczowa i A. Mikojana

Przewodniczący  
Rady Państwa  
Polskiej Rzeczypospolitej  
Ludowej  
Towarzysz

EDWARD OCHAB  
Warszawa

Drogi Towarzyszu  
Ochab

Przyjmijcie nasze gor-  
deczne gratulacje z oka-  
zji wyboru na wysokie  
stanowisko przewodni-  
czącego Rady Państwa  
Polskiej Rzeczypospolitej  
Ludowej oraz życze-  
nia wielkich sukcesów  
na tym stanowisku —  
dla dobra narodu pol-  
skiego, pokoju i socja-  
lizmu.

Jesteśmy przekonani,  
że istniejące między na-  
szymi narodami stosunki  
braterskie przyżalni  
i wszechstronne współ-  
pracy będą nadal rozwi-  
jać się i umacniać w in-  
teresse Związku Radziec-  
kiego i Polski, w interesie  
pokoju na całym  
świecie.

N. CHRUSZCZOW  
A. MIKOJAN.

Depeszę gratulacyjną  
nadesłał również E.  
Ochabowi w imieniu KC  
Komunistycznej Partii  
Czechosłowacji, Antonin  
Novotny.

## SPRZYMIERZENIE CZOMBEGO

„Eksperyment „Czom-  
be” — pisze francuski  
dziennik „Monde” —  
zbliża się ku końco-  
wi”.  
STOTNIE tym razem za  
wiodły nadzieje, któ-  
re Belgowie pokładali w  
nieprzeciętnych zdolno-  
ściach swej niedgdyś-  
szej marionetki z Katan-  
gi. W zdolnościach do  
wymigiwania się z naj-  
trudniejszych sytuacji.  
Co udało się raz — wy-  
prowadzenie wszystkich w  
pole, by zapewnienie stan-  
posadania zagranicznych  
monopoli w Katandze —  
nie udało się powtórzyć  
w skali całego Konga.

Czombe, jako premier  
rządu centralnego, jak  
dawniej nie szczędził o-  
bitnie. Nie waha się skła-  
dó holdy przed pomni-  
kiem Lumumbuy, w które-  
go zamordowaniu uczest-  
niczył, żeby osiągnąć tą  
drogą „kompromis” z  
powstańcami narodowej  
armii ludowej. Jednak  
pamięć o haniebnym  
roli i wiarołomstwie kacyka  
z Katangi uczyniła że-  
ni postać znieuwidzoną za-  
równo w Kongu, jak i w  
całej Afryce.

W tych warunkach ofen-  
sywa oddziałów pow-  
stańczych posiada się nie-  
postrzeżenie napręd. Nie  
zawsze zgodne ze so-  
bą kierownictwo ruchu



50 nowych wniosków racjonalizatorskich w porcie gdańskim

W okresie zakończonych statów w porcie gdańskim „MIESIĄC POSTĘPU TECHNICZNEGO” Klub Techniki i Racjonalizacji ogłosił konkurs racjonalizatorski w zakresie usprawnienia technologii przeladunków portowych. Na konkurs wpłynęło łącznie ponad 50 wniosków racjonalizatorskich portowych gdańskich.

Współpraca „Dalmoru” z kombinatem Rybnym w Rostocku

Przedsiębiorstwo „Dalmor” i Kombinatu Rybny w Rostocku zawarły w przełomie lipca i sierpnia br. umowę o ściślejszą współpracę między obydwojma placówkami.

Współpraca między załogami jednostek dalekomorskich PPD „Dalmor” i Kombinatu Rybnego w Rostocku (NRD) datuje się od co najmniej 3 lat. Rybacy, a przede wszystkim kapitanowie statków lożących na wodach północno-zachodniego Atlantyku z obywatelów przedsiębiorstwa, są na łowiskach w stałym kontakcie radiowym, wymieniając wzajemnie informacje i doświadczenia. Obydwie flotyle służą też sobie nawzajem często pomocą. Należy to już do dobrej tradycji obydwóch przedsiębiorstw.

Coraz bardziej ugruntowują się podstawy współdziałania tych przedsiębiorstw w oparciu o coraz dokładniej wypracowywane na kolejnych naradach roboczych formy współpracy gospodarstw rybnych Polski, NRD i ZSRR, zgodnie z zasadami obowiązującego od dwóch lat trójporozumienia.

TO i OWO na festiwalowo

Wyniki „Dnia Międzynarodowego”: piosenka T. Morakisa „Je te remercie, mon coeur” w wykonaniu NADI CONSTANTOPOULOU (Grecja) — I nagroda, utwór Vigneault „Jack Monoloy” w wykonaniu PAULINE JULIEN (Kanada) — II nagroda, „Tańczące Eurydyki” K. wspaniali: — powiedziano na konferencji prasowej.

MARCEL PRIMAULT (Monaco): — Zrobię wszystko, żeby polskie piosenki weszły na festiwalowo - Czarnych”. Gratulujemy naszym wykonawcom!

Jak dotąd, nie zauważano na festiwalu sopockim oficjalnego przedstawiciela „POLSKICH NAGRAN”. Proponujemy nie budzić...

Jurorzy, kompozytorzy, autorzy tekstów i obserwatorzy zagraniczni wymienili — z inicjatywy Związku Autorów i Kompozytorów Utworów Rozrywkowych „ZAKR” — uwagi na temat



Alvarah Gomez — Dominikana — fascynowała nas także swą egzotyczną urodą...

anteny Radia Monte Carlo. Zyczymy powodzenia!

Anna German śpiewała najbardziej polską piosenkę... — orzekło międzynarodowe jury.

Firma Philips zamierza nagrać polskie piosenki w wykonaniu Ewy Demarczyk oraz zespołu „Czerwona”.

Gaerner w wykonaniu ANNY GERMAN — III nagroda.

A propos: Państwowe Wydawnictwo Muzyczne odrzuciło 2 lata temu „Tańczące Eurydyki”, które zdobyły — jak do tej pory — nagrody w Szczecinie, Opolu i teraz w Sopocie. Ma się ten „nos wydawniczy”...

LOUIS REY — przewodniczący jury (Szwajcaria): — Jeśli polska piosenka chce mieć szansę eksportu to musi być oryginalna... Dotychczas bowiem słuchacze zachodni wyczuwają jeszcze zbyt wiele inspiracji z Zachodu...

Niespodzianką dla wielu jurorów zagranicznych, którzy goszczą w Sopocie nie po raz pierwszy, była Opera Leśna. — Wasz zielony teatr jest



Pauline Julien — Kanada — zaprezentowała dobrą szkołę paryską.

polskiej piosenki, która w ocenie zagranicznych gości wypadła pocieszająco. NINO RAVASSINI wybiera się do Sopotu w roku przyszłym, uzbrojony w konkretny pomysł oświeceniowy włoskich wydawnictw.

Tylko część, bo 39 z 73 piosenek IV MFP wiecznie taśma filmowa. Dlatego część, że... zbyt późno nadeszła z Warszawy akceptacja nakręcenia filmu z IV MFP. Upały nie zachęcają do pochopnego podejmowania decyzji, prawda?

Zagranica wyraźnie interesuje się polskimi piosenkami, opartymi na elementach folklorystycznych. Krajoznanstwo szkolne (Z. Konieczny i inni) — postawiła więc na pewną rolę!

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Polska - Wielka Brytania porażką piątą

W dniach 14 — 15 bm. na stadionie White City w Londynie rozegrane zostały międzynarodowe spotkania lekkoatletyczne Polska — Wielka Brytania. Bezdziesiątka pierwszy w tegorocznym sezonie olimpijskim występ naszej reprezentacji.

Międzynarodowe mistrzostwo Polski w tenisie

Z udziałem 48 zawodników i 24 zawodniczek, reprezentujących 11 państw, rozpoczęły się w Katowicach VII indywidualne międzynarodowe mistrzostwo Polski w tenisie.

Rozpoczął się XI Rajd Przyjaźni w Bieszczadach

W czwartek wystartował tradycyjny XI Bieszczadzki Rajd Przyjaźni, urządzony w tym roku przez PTTK i inne organizacje pod hasłem „20-lecie Polski Ludowej”. Obok 320 turystów z wszystkich stron kraju, w rajdzie uczestniczy również grupa turystów z Czechosłowacji.

Pierwszy dzień mistrzostw upłynął bez niespodzianek, niemniej jednak doszło do kilku niezwykle zaciętych pojedynków. M. in. Wiesław Nowicki wygrał z reprezentantem CSRS Safarikiem w pięciu setach 6,3, 6,3, 3,6, 3,6, 6:0. Przyjemną niespodzianką sprawiła 15-letnia Wierczorkówna, a tak że „weteranka” Jędrzejowska, które wygrały swe pojedynki.

Towarzyskie mecze piłkarskie

Pierwszoligowe drużyny piłkarskie rozegrały ostatnie spotkania sparingowe przed oczekującą je w najbliższą niedzielę inauguracją rozgrywek mistrzowskich.

Wieczorkówna i Lewandowski mistrzami Polski juniorów w tenisie

Na kortach w Zabrzu rozegrano indywidualne mistrzostwo tenisowe Polski juniorów i junierek. W grze pojedynczej juniorów tytuł mistrzowski wywalczył Lewandowski, który w finale pokonał Andrzejewskiego 6:2, 6:2.

W Algierii Operacje wojskowe przeciwko kontrrewolucjonistom

ALGIER (PAP). Algierskie wojska rządowe prowadzą operacje przeciwko kontrrewolucjonistom, ukrywającym się w górach Kabylii (wschodnia część kraju).

Mistrzynią Polski junierek w grze pojedynczej została Wierczorkówna, która w finale zwyciężyła Kralównę 8:6, 6:3. W grze podwójnej dziewcząt tytuł mistrzowski przypadł parze: Wieczorkówna, Fudałówna, która wygrała z parą Kralówna, Zdanówna 4:6, 6:3, 6:4. Za w grze podwójnej junierek parze: Lewandowski — Andrzejewski po zwycięstwie nad parą Orzeł — Strzelecki 6:2, 3:6, 6:1.

W grze mieszanej rodzinstwo Fudałowski zwyciężyło w finale parę Zdanówna — Lewandowski 7:5, 7:5.

Na starcie staną najlepsi polscy kulturyści na czele z zesłanym zwycięzcą Przemysławem Kwiatkowskim. Na program wieloboju kulturyścystycznego złożą się ćwiczenia siłowe — sprawnościowe oraz ocena postawy i pozowania.

Zawody kulturystów w Sopocie

Miłośników kulturyścystyki na Wybrzeżu czeka nie lada emocja. W dniu 15 sierpnia na kortach tenisowych w Sopocie odbędą się piąte jubileuszowe ogólnopolskie zawody w wieloboju kulturyścystycznym.

Początek zawodów o godz. 14 (eliminacje o godz. 10). Na starcie staną najlepsi polscy kulturyści na czele z zesłanym zwycięzcą Przemysławem Kwiatkowskim. Na program wieloboju kulturyścystycznego złożą się ćwiczenia siłowe — sprawnościowe oraz ocena postawy i pozowania.

Advertisement for JANTAR, listing various electronic products like magnetophones, radios, and recorders.

Advertisement for P.P. ŻEGLUGA GDAŃSKA, offering 33% discount on ferry tickets for the month of August.

Advertisement for P.P.D. DALMOR in Gdynia, announcing a payment of bonuses to seafarers on August 17, 1964.

Advertisement for Komunikaty, providing information about road works and bus routes in Gdynia.

Advertisement for NIERUCHOMOŚCI (Real Estate), listing various properties for sale or rent.

Advertisement for PRACA (Jobs), listing various job openings in different sectors.

Advertisement for PRZETARGI I LICYTACJE (Tenders and Auctions), listing various public tenders and auctions.

Advertisement for PRACOWNICY POSZUKIWANI (Sought Workers), listing various job openings for different professions.

Advertisement for LOKALE (Apartments), listing various apartment units for rent.

Advertisement for SPRZEDAŻ (Sales), listing various items for sale.

Advertisement for ZGUBY (Lost), listing various lost items and people.

Advertisement for KOMUNIKATY (Communications), providing information about road works and bus routes.



# NA KONIE NATURY

Niesłychanie rozszerzyły się ostatnio możliwości racjonalnego spędzenia letniego urlopu, a różnorodność form jest olbrzymia. Można za parę dziesiątek tysięcy odbyć rejs na Wyspy Kanaryjskie, lub odbyć samolotową wycieczkę do Chin i Wietnamu, można też za 10 złotych dziennie wynająć domek campingowy, a za 6 złotych dostać obiady.

TO korzysta z tych ośrodków — pracownicy umysłowi, czy fizyczni? Rozmaicie. W dwóch pierwszych ośrodkach oświadczone nam, że ten turnus wiaś nie jest inteligencji, poprzednie były raczej wykorzystywane w większości przez robotników. W trzecim zastaliśmy sytuację odwrotną: poprzedni turnus był inteligencji, obecny jest robotniczy.

A teraz ogólnie. We wszechstkich tych ośrodkach można świetnie wypocząć. Wszędzie są ryby (jakos trzeba tylko wreszcie załatwić stronę prawną uprawiania przez tydzień, czy dwa tego sportu, bo za parę płotek trzeba czasem płacić mandaty). Nad Jeziorem Raduńskim pokazujemy nam świeżo złowione raki. Olbrzymie! W jesieni jest to królestwo grzybów. Świeżo zakończył się sezon jagód. W żadnym z ośrodków nie ma komarów — co jest zaletą nie dla tych okolic. Na uprawianiu nikt nie narzeka — nawet ci, którzy mieszkają w ośrodkach bez stołówek. Zawsze się znajdzie jakiś samochód, lub motocykl, który dowozi, co trzeba. Prasy na ogół brak i nasze egzemplarze zostały rozchwyte.

W każdym ośrodku jest ratownik. Miejsca kąpielowe są wszędzie oznaczone, a porządek na nich jest ściśle przestrzegany.

Sprzęt przeciwpożarowy jest wszędzie, czasem w imponującej ilości. Gorzej jest ze służbą zdrowia. Nigdzie lekarza, ani nawet średniego personelu medycznego. W razie wypadku pozostaje telefon albo na miejscu, albo w sąsiedniej leśniczówce. Dotychczas z niego jednak nie korzystano.

## „WTARGNAĆ NA TERYTORIUM PRZECIWNIA”

### Program i cele Bundesmarine

W radzieckim dzienniku „Krasnaja Zwiezda” ukazał się obszerny artykuł A. Umanskija, zatytułowany „Bundesmarine — program i cele”. Autor pisze na początku swych rozważań:

„W historii niemieckiej marynarki, morską flotą we jenną zawsze odgrywała rolę pierwszoplanową. Niemalże wysiłków dokładała się i w NRF, ażeby stworzyć morską potęgę rewanżystów”. Dziś, kiedy pierwszy etap budowy floty uważa się za zakończony, wojenne — morskie siły Niemiec zachodnich liczą 23 eskadry i 28 tysięcy ludzi. W realizacji drugiego etapu, przewidzianego do roku 1970, Bundesmarine co do ilości okrętów, poziomu uzbrojenia i składu osobowego wielokrotnie przekroczy obecne siły morskie NRF.

Nie ma najmniejszych wątpliwości co do agresywnego charakteru Bundesmarine. Zresztą prasa zachodniemiecka, stwierdza autor, niejednokrotnie pisała o zadaniach floty wojennej NRF na Bałtyku. Najdobitniej zaś określili to admirał Ruge pisząc, iż celem jej jest: „wtargnięcie na terytorium przeciwnika, wykorzystując broń rakietową”.

Autor kończąc swoje rozważania o rozwoju Bundesmarine, pisze:

„Niedawno w Rostocku odbyła się z udziałem przedstawicieli krajów socjalistycznych i gości z państw skandynawskich tradycyjna już impreza „TXDZIEN BAŁTYKU”, która stała się żywą manifestacją niezłomnych sił pokoju, dających odpór rewanżystowskiemu agresorom”.

## Zachodniemiecki neokolonializm

Przybycie dalszej grupy zachodniemieckich doradców wojskowych do Angoli, gdzie mają szkolić portugalskich żołnierzy w obchodzeniu się z zakupioną w NRF bronią (przeznaczoną dla zdławienia ruchu powstańczego), znalazło swe odbicie w ostrym wystąpieniu wychodzącego w stolicy Ghany, Akrece, dzienniku „Ghanian Times”. W artykule tym czytamy m. in.: „Chociaż Niemcy zachodnie usiłują wywołać pozory, jakoby ich usiłowania były bezinteresowne i nosiły jedynie charakter gospodarczy, to jednak wiele aspektów polityki zagranicznej NRF wywodzą się ze starej zasady, że „handel poprzedza handlere”. Oznacza to, że pod pozorem rzecznej pomocy gospodarce krajom niedorozwiniętym, za naszych oczek rodzi się zachodniemiecki neokolonializm!”.

## Od nędzy do pieniędzy

Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom, prezydent Johnson należy do najbogatszych ludzi, jacy kiedykolwiek zasiadali w Waszyngtonskim Białym Domu. Według obliczeń dziennika „Washington Evening Star” jego majątek osobisty przekracza dziesięć milionów dolarów. Co ciekawie, Johnson nie miał praktycznie nic, gdy w 1948 roku został po raz pierwszy wybrany do senatu. Nie wiemy, czy propaganda republikańska będzie usiłowała wykorzystać ten fakt w tegorocznej kampanii wyborczej, wiażąc nazwisko Johnsona z jego protegowanym Bakerem, byłym sekretarzem demokratycznej większości w senacie, oskarżonym o korupcję i łapownictwo.

## ZAKŁAD Badań i Doświadczeń Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa zorganizował dla dziennikarzy RAJD PO KILKU OŚRODKACH WYPOCZYNKOWYCH podległych mu przedsięwzięciom nad malowniczymi jeziorami kaszubskimi, bo są również ośrodki i w innych okolicach, np. w Krynicy Morskiej.

Była to interesująca konfrontacja, okazało się bowiem, że i w tego rodzaju wypoczynku można się doszukać rozmaitych form. Od niemal „dzikiego” bytowania w warunkach zupełnego oderwania się od świata, aż po... warunki niemal komfortowe.

W pobliżu wsi Zgorzale nad Jeziorem Raduńskim wypoczywa około 60 osób — pracowników Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i ich rodzin. Mają one do dyspozycji 18 domków campingowych — przeważnie 4-osobowych — o „kwiecistych” nazwach: Tulipan, Lewkonia, Fioletek.

Ośrodek posiada własną sto-

łówkę. Całodzienne utrzymanie kosztuje tu 18 złotych (6 złotych dopłaca rada zakładowa). Ze stołówek korzystają również sąsiedzi — lokatorzy ośrodka Gdańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych. Razem więc stojują się tu sto osób. Stołówka spełnia też rolę świetlicy, jest tu radio i prasa.

Przy brzegu — jeziora, rowery wodne, Kapielska wycieczka na boje, a nad bezpieczeństwem czuwa kwalifikowany ratownik. Prowadzi on też naukę pływania i wydaje karty pływackie.

Trzydziestu domków czterooosobowych mają do dyspozycji pracownicy Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nad jeziorem Mausa (w pobliżu wsi Grabowo). Jest to już województwo koszałnickie, aczkolwiek od macierzystego województwa gdańskiego jest zaledwie kilkadziesiąt metrów. Tu się płaci 10 złotych za domek dziennie i ma się za to światło elektryczne i w każdym domku kuchenne gazowe (gaz z butli). Każdy gospodarz, jak umie, w bezpośrednim sąsiedztwie rozlokowało się 10 domków „Miastoprojekt”. Tu jednak brak elektryczności. Ponieważ ośrodek GPBP buduje obecnie stołówkę, której parter zajmą garaże na sprzęt wodny, będzie musiał wstawić nowy agregat. A wówczas i „Miastoprojekt” skorzysta. Ale „Miastoprojekt” to inny „plon” i GZB nie podlega.

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego wybudowało 33 domki w Debrzynie nad Jeziorem Długim. Miesi się tu 128 osób. 24 osoby dodatku mogą się ulokować pod dużym namiotem. Z tych kolumn, któreśmy oglądali, jest najbardziej zagospodarowane. Ma stołówkę (śniadanie — 4 złote, obiad 10 złotych), kawiarenkę z tarasem, ogródek Jordanowicz z huśtawkami i karuzelami, plac do gry w siatkówkę, ping-ponga. Urządza zawody sportowe. Posiada 12 kajaków, żaglówki, motorówki, 2 rowery wodne. W drodze jest ślizgacz i są narty wodne.

Wreszcie Gdąńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskie

## STARE I NOWE W MODZIE JESIENNO-ZIMOWEJ

### Paryż lansuje kobietę nieprzeciętą

Zanim jeszcze „Moda Polska” przedstawi publiczności swoją wiodącą kolekcję jesienno-zimową, jej kierownik artystyczny pani Jądwig Grabowska podzieliła się z prasą wrażeniami z pokazów, które wzięła udział w Paryżu.

Wszystkich kolekcjach haute-couture dominowała zasada z niezmienną od ubiegłego roku sylwetki: wąskiej, nieprzeciętnej, o długości ledwie zakrywającej kolana. Suknie mają w dalszym ciągu małe rękawki, albo w ogóle żadnych, płaszcz — kilka podłużnych cięć, dwurzędowe zapięcia z szeroko rozstawionymi guzikami. Co się więc zmienia w modzie, której urok, jak kobiety czar, polega przede wszystkim na tym, że „zmienność jest”.

## ZMIENIŁY SIĘ... DODATKI

Nadchodząca jesienią i zimą modne wyściągają będą kobiety, które „chwyć” nowy styl uczesania i kapełuszki, obuwia i torebki, biżuterii i makijażu.

Najwybitniejszy — podobno — fryzjer współczesny, paryski monsieur Alexandre, lansuje małe główki z tyłu bardzo krótko ostrzyżone schodkami, z przodu lekko wzięte, z grzywkami lub półgrzywkami i „pejsami” na — albo za uchem. Do takich główek będzie się oczywiście nosić małe przylegające kapełuszki, „budki” albo turbany, zakrywające całkowicie włosy i wydłużające kształt głowy ku tyłowi. Na włosach, również zimą, żadnych futer — same filce i akasmity.

Wiadomo z góry, że proponowane przez Paryż ubiwanie w Polsce „nie chwyć”. Nie po to Bóg obdarzył Polki ślicznymi nogami, żeby psuły ich efekt pantoflami wysoko zachodzącymi na stopę, o ściętych nosach i sześciu kwadratowych obcasach. Chętnie natomiast wycimimy do niskich botków, noszonych w kolorach i deseniach skarpet — podkolanówek.

Najmniej kłopotu przysporzą torebki, ponieważ zimą moda preferuje duże torby z tkanin obciwowych, które nasza galanteria umie już ładnie robić. Nie byłoby też trudności z noszeniem klipsów z metalu — polskie rzemieślnicze wykonują je artystycznie — gdyby Polki w ogóle chciały założyć klipsy. Jednak, mając do wyboru klipsy w uszach lub bardzo efektowny metalowy klips przy sukience albo szpeterku — na pewno wybiorą ten ostatni.

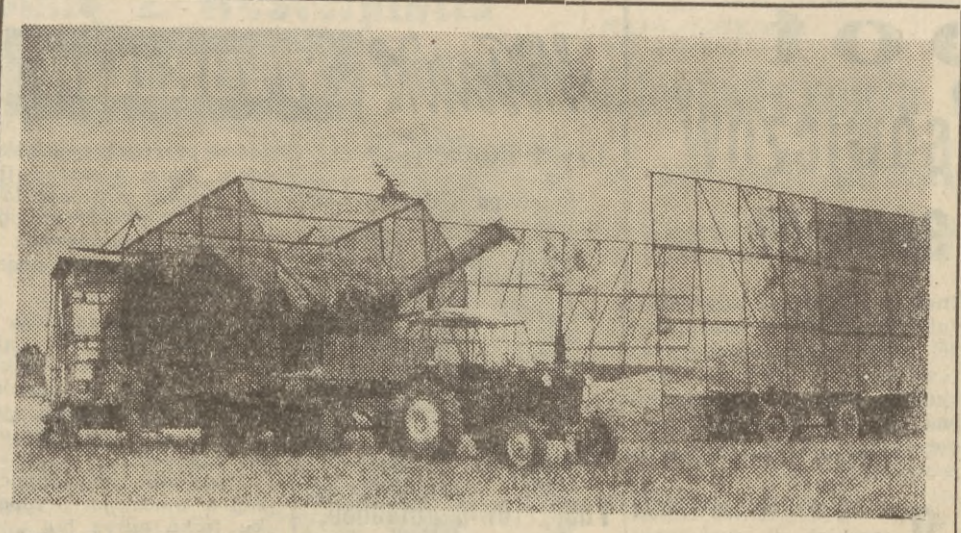
Bardzo ważnym szczegółem jesienno-zimowej mody będzie makijaż. Oczy „Franki” z bardzo silnie wytuszowanymi na smolistą

niemy dodatkowo motorówką o 45 miejscach, budowaną w Warszawie. W Warszawie, w stanie ona prawdopodobnie skierowana na Jezioro Lebskie. Będzie tam więc dwie jednostki tego typu — łącznie z motorówką otrzymaną dla Jeziora Lebskiego już w tym roku. Będą oczywiście, jeśli miejscowe władze wykorzystają fundusze przyznane przez WKRFIT na przebudowę mostu, sągradzającego motorówkom drogę na jezioro.

Również przepiękna trasa Elbląg — Ostróda otrzyma budowane w stoczni krakowskiej dwa statki jeziorowo — kanałowe po 70 miejsc, które zastąpią wysłużone już, eksploatowane na tej linii przez wiele lat statki.

Tak poważny wzrost taboru pozwoli dyrekcji Żegluga Gdąńska na równoczesne wycofanie z eksploatacji jednostek starych i nierentownych. Już w tym roku zostaną więc wycofane z ruchu parowe statki „Barbara” i „Zofia” oraz dwa wysłużone statki zalewowe — „Wróblewski” i „Barlicki”.

Również poważne zmiany na korzyść dokonają się w taborze towarowym Żegluga, która — przedstawia-



W Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Straszynie koło Poznania prowadzi się ostatnio badania eksploatacyjne agregatu do budowy stogów słomy wg opracowania prof. St. Weresa — kier. naukowego ww zakładu.

## Żniwa na Wybrzeżu

- ZBYT WOLNE TEMPO ZBIORÓW
- ZALEGŁOŚCI W PODORYWKACH
- TRZEBA WYRÓWNAĆ STRATY W ROŚLINACH PASTEWNYCH

Dawno już nie było na Wybrzeżu Gd. równie pogodnych jak w tym roku żniw. Nie przebiegają one jednak tak szybko jak można byłoby się tego spodziewać.

ŻYTO zostało już wprawdzie w województwie gdańskim skoszone, jednak około 10 proc. tego zboża pozostało jeszcze do żniwna. Pszenicę skoszone w około 90 proc., a zwieziono ją w ca 75 proc. Podobnie jest z jęczmieniem. Większa część owsa pozostaje jeszcze na polach. Najbardziej stosunkowo zaawansowane są w żniwach pszawiaty: tczewski, starogardzki i malborski. Największe zaległości są w rejonach Łęborka i Pucka.

Niektórych rolników, w tym również kierowników PGR ładna pogoda wprawiała w stan „samospokojenia”. W tych gospodarstwach ciągniki schodzą wcześniej z pola, choć mogły by pracować codziennie o parę godzin dłużej.

Żniwa to bardzo ciężka praca, ale nie można zapominać, że decydują one o plonach w równym stopniu jak całoroczna uprawa. Chodzi o to, by dokonać zбору zbóż bez strat, by uzyskać ziarno w dobrym stanie. Niespodziewany deszcz może te wysiłki w dużym stopniu zniweczyć, nie mówiąc już o tym, że praca byłaby wtedy o wiele trudniejsza.

Przypominamy również o konieczności przyspieszenia żniw. Są one niezbędne zwłaszcza w tak suchym roku jak rok bieżący. W całym województwie rolnicy dokonali dotychczas około 55 tys. ha podorywek, choć powinno być podorane 80 tys. ha. Bez tych zabiegów trudno będzie zachować w glebie wilgoć, co z kolei zaważy może dotkliwie na przyszłych plonach.

W wielu rejonach uciepiałoby bardzo w tym roku na skutek suszy wiewskii roślin pastewnych, jak koniczyzna, lucerna i seradela. Wpłynę-

to może ujemnie na i tak już nie najlepszy bilans paszy w roku przyszłym.

Aby te straty nadrobić, trzeba siał jak najwięcej plonów, wykorzystując w tym celu wszystkie dostępne nasiona. (t.ch.)

## Dlaczego „Bob” nie zostanie wiceprezydentem?

TO, że prezydent LYNDON BAINES JOHNSON nie chce mieć obok siebie, po nadchodzących wyborach, ROBERTA KENNEDY'EGO w roli wiceprezydenta — jest rzeczywiście już od pewnego czasu Przymiślnym sobie, że pierwsze informacje o przeciwnościach dzielących obu tych polityków doszły do wiadomości publicznej, kiedy generalny prokurator, czyli minister sprawiedliwości USA, zaczął zbierać prawie tak liczne głosy w tzw. wyborach wstępnych, jak sam prezydent. Podobno stan napięcia osiągnął wówczas szczytu. Mówiło się nawet o zamiarze ustąpienia Kennedy'ego z jego stanowiska w gabinecie. Nie ustąpił — co prawda, a nie oświadczył, że „aspiracji wiceprezydenckich nie ma”.

Do oświadczenia, choć może i szczerze, jak się jednak okazało — tylko w pewnym stopniu wpłynęło na zwolenników „Boba” — tak Kennedy'ego nazywają — to przylacie. W ich kołach zachował on pozycję POTENCJALNEGO KANDYDATA NA WICEPREZYDENTA. A tego Johnson tolerować nie chciał.

31 lipca — Johnson na nagłe zamprowowanej konferencji prasowej naszkicował obraz doskonałego wiceprezydenta, tak jak go sobie wyobraża. Według jednej z tych „wzrostów”: musi on być również dobrze przyjęty we wszystkich stanach USA. Nikt nie wątpił, że to właśnie eliminuje Kennedy'ego. Nie mógłby on być dobrze przyjęty na południu Stanów Zjednoczonych, skoro związał się ściśle z ustawą o prawach obywatelskich dla Murzynów. Na wspomnianej konferencji nazwisko Kennedy'ego nie zostało jednak przez Johnsona wymienione. Wymienił je dopiero tego samego dnia po południu w czasie audycji telewizyjnej. Oświadczył, że nie zamierza przedstawić na konwencji demokratycznej, która odbędzie się 21 sierpnia — ani Roberta Kennedy'ego, ani Sargenta Shrivera, ani Ruska, K. Freeman, McNamary, czy też Stevensona — jako kandydatów do wiceprezydentury. I tym razem uderzenie w Kennedy'ego było zamaskowane — miał zgłośić w dyskwalifikowanym tłumie. Wiadomo jednak, że spośród wszystkich wymienionych, o żadnym nawet nie dyskutowano jako kandydata na zastępcę prezydenta — oprócz „Boba” i Shrivera, który jest jego szwagrem.

Dlaczego Kennedy nie będzie wiceprezydentem? Przede wszystkim dlatego, że nazwisko Kennedy'ego może Johnsonowi bar dziej zaszkodzić na południu, aniżeli pomóc na północy. W południowych i południowo-zachodnich stanach USA Robert Kennedy uchodzi, w związku z ustawą o prawach obywatelskich, za WROGA NR 1. Jego niepopularność jest tam tak wielka, że mogłaby nawet zaszkodzić niekwestionowanej popularności Johnsona, pochodzącego z Teksasu.

„Bob” od dawna zdawał sobie z tego sprawę i dlatego jak pisze o tym w różnie prasie — nie kwapi się z wprowadzeniem ustawy o prawach obywatelskich w życie. Ten „umiar” nie przyniósł jednak spodziewanych wyników. Johnson wie o tym i dlatego pragnie pozbyć się Kennedy'ego jako politycznego balastu.



Makieta pomnika prezydenta USA J. F. Kennedy'ego według projektu rzeźbiarza urugwajskiego Lincolna Presno. Pomnik ten zostanie wzniesiony w Santa Ro — stolicy terytorium Argentyny — La Pampa.

CAF



Wczasowa pogawędka CAF — fot. Ukłejewski

## Lata chude są już za nami!

### W przyszłym roku poważny wzrost taboru „białej floty”

W SZYSTKO wskazuje na to, że „najgorsze już mamy za sobą, „Biała flota” — której stan był do niedawna w rażącej dysproporcji do wielkich potrzeb turystycznych, zaczyna rozwijać się i modernizować w sposób coraz bardziej widoczny — z oczywistą korzyścią dla pasażerów.

Obecny, już nie najgorszy stan, ulegnie dalszej, bardzo widocznej poprawie w roku przyszłym. Żegluga Gdańska otrzyma do przyszłego sezonu szereg nowych, nowoczesnych statków, które w poważnym stopniu pokryją na potrzeby turystyczne naszego regionu.

I tak pod koniec br. Gdańska Stocznia Rzeczna wykona dwa statki zalewowe po 250 miejsc pasażerskich, w roku przyszłym zaś 4 dalsze jednostki tego typu z silnikami Skoda. Załoga Gdańskiej Stoczni Rzecznej zobowiązała się przekazać wszystkie te statki przed sezonem 1968 roku, co pozwala przypuszczać, że znikną ostatnie cove ogonki przed kasami Żegluga w piękne, słoneczne dni.

Andrzej KOBUS



# Nasz konkurs fotograficzny „Gdańsk i morze”



„ZWINIĘTE ZAGLE”  
fot. Konrad HOGA (Gdańsk - Wrzeszcz)



„Wydmę” — autor Witold Joche z Oliwy

Uwaga uczestnicy konkursu! Honoraria za wykorzystane przez redakcję zdjęcia prześlemy autorom po dniu 7. IX. 64 roku. Sukcesywne przekazywanie honorariów, za każde zdjęcie od dzielnia, z uwagą na konieczność sporządzenia listy placy każdorazowo, jest zbyt kłopotliwe. Prosimy więc o cierpliwość.

## Od soboty zasięgimy informacji z automatu

W dniu 15 bm. zostanie uruchomiony w Gdańsku telefony automatycznej informacji. Z automatu tego będą mogli korzystać abonenci telefonicznie Gdańska, Gdyni, Pucka, Pruszcza C.d. i Sopota.

Połączenia z poszczególnymi służbami informacyjnymi można uzyskiwać po wybraniu 3 cyfrowego numeru, a mianowicie:

491 — prognoza pogody oraz specjalne imprezy i wyniki sportowe w godzinach 5.00 — 24.00;

492 — programy teatrów i kin oraz najważniejsze imprezy kulturalno-oświatowe w godzinach 7.00 — 20.00; program na dzień następnego w godz. 20.00 — 23.00;

493 — program telewizyjny w godzinach 7.00 — 21.00; na dzień następnego w godz. 21.00 — 23.00;

494 — wyniki gier liczbowych w dniu ciąglenia do godz. 24.00 oraz w dniu następnego w godz. 7.00 — 12.00. W pozostałych dniach w godz. 7.00 — 22.00 — muzyka;

495 — bajki dla dzieci w godzinach 7.00 — 22.00; codziennie inna bajka.

Czas połączenia z poszczególnymi służbami będzie ograniczony do 3 lub 6 minut od chwili uzyskania połączenia z automatem w zależności od czasu nagrywania danej informacji. Po upływie podanego czasu nastąpi automatyczne wyłączenie abonenta z automatu (otrzyma się sygnał jak przy zajętej telefonii).

Wyżej podane informacje nie będą od soboty udzielane na nr 96 i 911. Biuro Złotej — 911 odciążone od tych obowiązków będzie sprawnie obsługiwać abonentów w zakresie innych informacji.

Uwagi na temat jakości odbioru oraz spostrzeżenia i wnioski co do programu poszczególnych usług informacyjnych należy kierować do Rejonowego Urzędu Telekomunikacji w Gdańsku względnie telefonicznie nr 41-14-40.

Druk GZG zam. 1721 — A-7

# Dziś Sopot pod ostrzałem wczasowiczów

## Prosimy dzwonić pod nr 31-18-97

O tym, że Sopot od czasu wejścia w życie nieaktualnej już dziś uchwały o „eksperymentach” zasadniczo zmienił oblicze, wiedzą ludzie i widzą. Docenili to stali mieszkańcy, podkreślają przybysze. Nie oznacza to jednak jeszcze, by w miarę wzrostu glori poczynić sobie w sposób, w jaki w swoim czasie poczyniali Zakopane, lekceważąc co nieco przyjeźdźców i automatycznie „podporządkowanych prawom sezonu” tubylców, z tym, że ci ostatni, jak mogli, odkuświli się na... przyjeźdźców, przyjeźdźni zaś nie mieli na kim, więc zamienili Zakopane na Karpacz itp.

Tak samo zaczyna się dzieć w Sopocie, co obserwują coroczni goście i o czym sygnalizują nam, zapowiadając, że nigdzie nie jest powiedziane, iż muszą przyjeżdżać do Sopotu; równocześnie podpowiadają życzyliwie, że miasto jest jeszcze na najlepszej drodze do tego, by się zmienić.

Wśród wielu pochwał za wiele mamy ostatnio na Sopot skarg. W dzisiejszym artykule skomasowaliśmy je niejako, przedkładając władzom miejskim do rozpatrzenia.

PONOWNIE więc przypomina o zaniedbaniu spacerowych ścieżek w parkach i na skwerach, o skandalicznym stanie nadmorskiej promenady. Alarmujemy o brudnych ulicach, które chyba w tym roku w ogóle się nie sprząta, bo że nie polewa w upał to pewnie; o nieopóźnianych ulicznych koszących na śmiecie. Przypominamy o brudnych podwórkach, gdzie — gdyby śmiecie przesypany ziemią, można by produkować kompost... Przypominamy o złym stanie chodników, a raczej poboczy z kamiennej kostki, na przynajmniej ul. Bohaterów Monte Cassino, kostki „wklepywanej” co po wien czas w nieumocnionym nicyzmi piasku przez ludzi, którzy o kamieniarstwie raczej nie mają pojęcia.

Coraz częściej wysłuchujemy uwag na temat hodowli zwierząt futerkowych, nadal trzymanych w strefach niedozwolonych. Rozkładająca się karma wy-

działa obrzydliwą woń. Zarządzenie — dawno w sprawie likwidacji hodowli — wydane, nie jest honorowane.

W ostrej formie wypowiedzi się nasi czytelnicy na temat szczególnego zaniedbania rejonu Łazienek Północnych oraz „budy” noszącej miano restauracji, do której „w drodze kooperacji” donosi się chłodnawe kartofle i dodatki w postaci mięsa, bigosu etc. sprzedawane po cenach raczej przewidzianych dla kategorii „S”, z... dodatkami sezonowymi.

MIMO, to, choć są narzekania, ludzie chcą jeść, więc jedzą, ale nie jedli przez pewien czas, ponieważ pseudo-restauracji objęto... remanentem. Ucierpiał na tym i kiosk plażowy PPPG, odgrzewający swe porcyki na prądzie, czerpnym z wyżej wspomnianej „restauracji”. Ponieważ ją (okresowo) zamknięto, wykreślono również korki, pozabawiając kiosk dopływu prądu.

Skargi są na bardzo brudną plażę, w szczególności plażę piętą, na brak koszy. Te same skargi dotyczą plaży „Grand Hotelu” — brudnej i zaniedbanej, jak nigdy dotąd. „Kajaki i rowery wodne — dobra rzecz — słyszymy w telefonie głos wczasowicza — za nie też się płaci, ale płaci się także biletem wstępu za jakąś taką czystość na plaży”.

Kolejne uwagi dotyczą „garnażu” i stoisk z garnażem.

„Może to — mówi pani Zofia N. z Częstochowy —

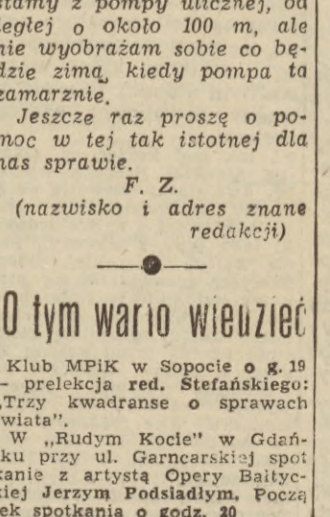
Wśród wykonawców sztuki jest wielu znanych aktorów m. in.: Anna Jaraczówna, Emil Karewicz, Hugo Krzyński, Jerzy Duszyński, Zdzisław Tomasz, Bogusław Bilewski, Stanisław Libner, Bohdan Ejmont, Stefan Śródka i Józef Koscielni. Sztukę „Marie Octobre” przełożyła z francuskiego Irena Tarłowska. Reżyserem przedstawił Janusz Warniński, scenografem Andrzej Sadowski.

Bilety nabywać można w „Orbisie”, „Balt-Tourist” w Gdańsku, kasie przy moście i w kasie Teatru Letniego od godz. 12 — 20.

Wojewódzki Zarząd Kin w Gdańsku zawiadamia, że jutro — 14 bm. w kinie „Polonia” w Sopocie na seansie rozpoczynającym się o godz. 16 po filmie „Giuseppe w Warszawie” oraz na seansie filmowym rozpoczynającym się o godz. 18,30 przed projekcją filmu nastąpi spotkanie widzów z bohaterami filmu „Giuseppe w Warszawie”, znanymi aktorami Elżbietą Czyżewską i Zbigniewem Cybulskim.

Widzowie, którzy pragną wziąć udział w spotkaniu oraz zainteresowani są problematyką filmu proszeni są o przekazanie pytań pod adresem aktorów pod nr telefonu 51-12-34 w godzinach 11-15.

Na zdjęciu: scena z filmu



W „Rudym Kocie” w Gdańsku przy ul. Garmarskiej spotkanie z artystą Opery Bałtyckiej Jerzym Podsiadłym. Początek spotkania o godz. 20

## Dziś po raz ostatni rewia mody radzieckiej w Sopocie

Dziś (14 bm.) o godz. 17 i 19 odbędzie się w saliach Grand Hotelu w Sopocie Pokaz „Mody Radzieckiej” — odzieży damskiej i męskiej, letniej i jesiennej, prezentowanej przez ekipę uroczych modelek radzieckich z Głównego Magazynu w Moskwie.

Nieelniczne bilety wstępu nabywać można w oddz. „Orbisu” w trójmieście i w kasie na miejscu od godz. 15-19.

## Co, GDZIE, KIEDY „TRÓJMIEŚCIE”

**TEATRY**  
GDAŃSK, Teatr Wielki, „Sen Nocny Letniczy”, g. 20.15.  
SOPOT, Opera Leśna, IV Międzynarodowy Festiwal Piosenek g. 20.30. Teatr Kameralny, „Flizy”, g. 19. Teatr Letni, „Niebiesko-Czarni”, g. 16. „Ade la i stressy”, g. 19; Kabaret „TO-TU”, g. 23.15. Grand Hotel, Pokaz „Mody Radzieckiej”, g. 17 i 19. Molo — Muszla koncertowa, Teatrzyk „Unwersum”, Kawiarnia „Alga”, „Dymek z papierosa”, g. 18.  
GDYNIA, Muzyczny, „Ja tu rządzą”, g. 19.15.  
WRZESZCZ, Studio Rapsodyczne, „Przyjaciół wesolego diabła”, g. 17.

**KINA**  
GDAŃSK „Leningrad”, „Na tropie policjantów”, ang., od 14.1. g. 10.30, 13.16, 18.15, 20.30.  
„Kameradne”, „Rio Bravo”, USA, od 12.1. g. 14.30, 17.30, 20.15.  
„Piast”, „Zona dla Australijczyka”, pol., od 12.1. g. 17, 19.30.  
„Drukarski”, „Niezastąpiony kamerdyner”, ang., od 12.1. g. 17, 19.  
„Przyjaźni”, „Mój stary”, pol., od 14.1. g. 17, 20.  
„Panorama”, „Siódme życie”, wł., od 18.1. g. 15.30.  
„Dobra noc Bettino”, (teatr) g. 20.15.  
„Mottawa”, „Wszystko dla psów”, ang., od 16.1. g. 15.45, 18, 20.15.  
„Zak”, „Generał della Rovere”, wł., od 16.1. g. 15.30, 18, 20.15.  
„Gedania”, „Serce i szpada”, fr., od 12.1. g. 17.45, 20.15.  
„Wrzós”, „Złoty człowiek”, węg., od 12.1. g. 15.45, 18, 20.15.  
„Wiktor”, „Mój druh ożenek”, pol., od 16.1. g. 20.  
„Zorza”, „Daleka jest droga”, pol., od 16.1. g. 18, 20.  
„Kosmos”, „Spotkanie ze szpiegiem”, pol., od 12.1. g. 15.45, 18, 20.15.

WRZESZCZ „Znicz”, „Zycie prywatne”, fr., od 16.1. g. 15.45, 18, 20.15.  
„Bajka”, „Al i wielebni”, I s., ang., od 9.1. g. 9.30.  
„Wojna trojańska”, wł., od 12.1. g. 12.30, 15, 17.30, 20.  
„Tramwajarz”, „Wielka tajemnica”, fr., od 12.1. g. 16; „Ranny w lesie”, pol., od 16.1. g. 18, 20.  
NOWY PORT „I Maja”, „Nóż w wodzie”, pol., od 16.1. g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin”, „Wojna trojańska”, wł., od 12.1. g. 15.45, 18, 20.15.  
SOPOT „Bałtyk”, „Latający profesor”, USA, od 9.1. g. 15.30, 18, 20.30.  
„Polonia”, „Giuseppe w Warszawie”, pol., od 9.1. g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21.  
„Letnie”, „Diabelskie sztuczki”, fr., g. 21.30.

GDYNIA „Warszawa”, „Giuseppe w Warszawie”, pol., od 9.1. g. 10, 12.45, 16, 18.15, 20.30.  
„Goplana”, „Rancho w dolinie”, USA, od 16.1. g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20.  
„Atlantyk”, „Nie jedzcie stokrotek”, USA, od 12.1. g. 15.30, 17.45, 20.  
„Fala”,

„Karmazynowy prąt”, USA, od 16.1. g. 15.45; „Pojeźdźce na wyspie”, fr., od 16.1. g. 18, 20.15.  
„Marynarz”, „Dwa oblicza zemsty”, USA, od 16.1. g. 17.30, 20.  
„Neptun”, „Chłopiec z Czarnego Łądu”, ang., od 9.1. g. 16; „Cichy wspólnik”, ang., od 16.1. g. 18, 20.  
„Promień”, „Srebrny faworyt”, cz., od 12.1. g. 16; „Siódmy przysięgły”, fr., od 16.1. g. 18, 20.  
„Mimosa”, „Kochany świat Harolda Lloyda”, USA, od 12.1. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.  
„Mewa”, niecz. „Klubowe”, „Dama Kamelowa”, USA, od 16.1. g. 18, 20.15.  
„Jagienka”, niecz.  
PRUSZCZ „Krakus”, „Sędzia dla nieletnich”, fr., od 16.1. g. 18, 20.

## RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 14 sierpnia 64 r.  
PIĄTEK  
11.00 Koncert żywych, 11.35 Fragment nowej powieści St. Fleszarowej Muskat, 12.45 Muzyka naszych przyjaciół, 17.00 Muzyka radziecka, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 Muzyka, 18.25 „Gospodarskie sprawy”.

OGÓLNOPOLSKIE:  
12.15 „Zielone melodie” muzyka ludowa narodów radzieckich, 13.00 Z muzyki angielskiej, 13.25 „W cieniu puszczy jodłowej”, fragm. utworu Stefana Zeromskiego, „O Adamie Zeromskim wspomnienia”, 13.45 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów, 14.15 Piosenki w wykonaniu F. Elkany, 14.30 Z problemom wiedzy współczesnej, 14.45 Wirtuoz muzyki rozrywkowej, 15.10 Piosenki choralne kompozytorów polskich, 15.30 Dla dzieci „Śladami Stasia i Nel”, 19.30 Koncert symfoniczny, 21.15 Z Londynu mecz lekkoatletyczny Polska W. Brytania, 22.20 „Nazajutrz po wojnie”, 22.52 Muzyka taneczna w wykonaniu Billy May'a, Victoria Silvest i Bossa Nova Combo. Program I — 20.40 — transmisyja z IV Międzynarodowego Festiwalu Piosenek w Sopocie. „Piosenka nie zna granic”.

## TELEWIZJA

na dzień 14 sierpnia 64 r.  
PIĄTEK  
17.40 Wszelchnia TV: „Balneum znaczy kąpiel”, 18.10 „W wiońach Facyfik”, film dok prod. radz. 19.20 „Zbilżenia”, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik 20.20 „Iwanow”, dramat Antona Czechowa (transmisja z Teatru Rozmaitości w Warszawie), 22.40 Dziennik.

nawet i smaczne, ale jakże nieapetycznie podane. Czy ci ludzie nie znają pojęcia: estetyka. Nawet mało atrakcyjna potrawa ładnie podana, niejako zareklamowana wyglądem, może skusić. To, co widzimy, nie kusie!”

OSTATNIO padło kilka gorzkich (i surowych) uwag na temat cen, pobieranych przez ruchome kioski (może kiosk) urzędujący w sąsiedztwie Opery Leśnej. Prywatny komisant (komisant) chyba również podporządkowany jest polityce cen?

Cena „gorącej parówki”, a w rzeczywistości kawałka kiełbasy, ważącej 4 dkg; z półową bułki wynosiła tam w dniu 12 bm. 7 zł. Sprawę tę poruszyło kilku naszych czytelników — bywalców Festiwalu.

Na temat niedostatku woły pisać nie będziemy, ponieważ są to sprawy, których nie rozwiąże się w jednym roku, jakkolwiek problem rozwiązany być musi.

Uwagi naszych gości jakie powyżej niejako sumarycznie przekazałszy nie mają na celu przyćmienia żadnych zasług w oczywistej zmianie na lepsze wyglądu miasta. Mają być natomiast pomocą w usunięciu tych wszystkich braków, które przy dobrej woli i zastanowieniu dadzą się usunąć. Nie wolno miastu stwarzać pozorów, że zdobywszy markę, może sobie... trochę poślizgnąć.

## PKO „dwudziestolatkom” i urodzonym w b. r.

Centra PKO przeznaczyła atrakcyjne premie dla młodzieży urodzonej 22 lipca 1944 roku i dzieci urodzonych 22 lipca 1964 roku.

Losowanie nagród odbędzie się w Warszawie w dniu 15 września br. Aby wziąć udział w losowaniu premii, młodzież i rodzice dzieci urodzonych w podanych terminach powinny przesłać na adres „Muzyki i aktualności” w Warszawie do dnia 1 września kartę pocztową z podaniem: imienia i nazwiska, adresu, oraz numeru posiadanej książki żeczki oszczędnościowej.

Wśród rówieśników PRL rozlosowane zostaną 3 nagrody po zł 3.000 i 7 premii lotto tysiąc złotych, a wśród noworodków 100 premii po 500 zł.

## Premie PKO „mieszkanio”

W przeprowadzonym ostatnio losowaniu książeczek mieszkaniowych rozlosowano 53 premie po 3.000 zł z czego gdynianie wylosowali 45 premii, a gdańszczanie 8.

W losowaniu uczestniczyli także mieszkańcy, na które przypadły premie zawiadomieni zostali pismem przez PKO o wygranych. Następnie losowanie książeczek tego typu odbędzie się 10 lutego 1965 r.

## Migawki W WBRZEJA

### Czy tylko adres?

Przed paru dniami pewna poważna, gdańska instytucja państwowa usiłowala nadać na pocztę w Gdańsku przy ul. Długiej telegram do pewnej poważnej, chłodniczej firmy duńskiej. Telegram był w języku angielskim, adres

zaś w przewidzianych skrótach, jakie poważne firmy zwykły stosować także w międzynarodowym ruchu pocztowym. Dla orientacji gdańskiej poczty dodano: „Danía”.

Urzędniczka najpierw za kwestionowała ów „niekompletny”, jak orzekła, adres, potem zaś zwróciła nadawcy telegram, „ponieważ ona nie rozumie po angielsku”.

Jesteśmy w kłopotcie: czy w opisanym przypadku tylko adres był „niekompletny”, na który istnieje umowa, czy także przygotowanie urzędnika do pełnionej funkcji (na które nie ma tłumaczenia).  
tr.

### Uwaga!

## Pasażerowie autobusu, który uległ wypadkowi k/Żukczyna

W związku z prowadzonym śledztwem w sprawie katastrofy autobusowej w dniu 29 ub. m. koło Żukczyna (pow. Pruszcz Gdański) wszyscy pasażerowie autobusu PKS, który uległ wypadkowi, dotąd jeszcze nie przesuchani przez MO, proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku przy ul. Okopowej nr 15, do pokoju 35; tel. wewn. 625.

## Aleksandra Ślaska wystąpi w Sopocie

Wybitna aktorka polska Aleksandra Ślaska wystąpi w tych dniach wraz z artystami warszawskiego Teatru Ateneum w świetnej sztuce J. Roberta, J. Duviviera i H. Jeanson’a „Marie Octobre”.

Teatr Ateneum przyjeżdża na gościnne występy na Wybrzeże na zaproszenie WAFA w Gdańsku i wystąpi w ramach imprez „Sopockiego Letnia” tylko w sali Teatru Letniego w Sopocie.

Pierwszy spektakl odbędzie się jutro (14 bm.) o godz. 19.30, następnie w niedzielę o godz. 19.30 i w poniedziałek o godz. 21.30.

Wśród wykonawców sztuki jest wielu znanych aktorów m. in.: Anna Jaraczówna, Emil Karewicz, Hugo Krzyński, Jerzy Duszyński, Zdzisław Tomasz, Bogusław Bilewski, Stanisław Libner, Bohdan Ejmont, Stefan Śródka i Józef Koscielni. Sztukę „Marie Octobre” przełożyła z francuskiego Irena Tarłowska. Reżyserem przedstawił Janusz Warniński, scenografem Andrzej Sadowski.

Bilety nabywać można w „Orbisie”, „Balt-Tourist” w Gdańsku, kasie przy moście i w kasie Teatru Letniego od godz. 12 — 20.

## Spotkanie widzów z bohaterami filmu Elżbietą Czyżewską i Zbigniewem Cybulskim

Wojewódzki Zarząd Kin w Gdańsku zawiadamia, że jutro — 14 bm. w kinie „Polonia” w Sopocie na seansie rozpoczynającym się o godz. 16 po filmie „Giuseppe w Warszawie” oraz na seansie filmowym rozpoczynającym się o godz. 18,30 przed projekcją filmu nastąpi spotkanie widzów z bohaterami filmu „Giuseppe w Warszawie”, znanymi aktorami Elżbietą Czyżewską i Zbigniewem Cybulskim.

Widzowie, którzy pragną wziąć udział w spotkaniu oraz zainteresowani są problematyką filmu proszeni są o przekazanie pytań pod adresem aktorów pod nr telefonu 51-12-34 w godzinach 11-15.

Na zdjęciu: scena z filmu



W „Rudym Kocie” w Gdańsku przy ul. Garmarskiej spotkanie z artystą Opery Bałtyckiej Jerzym Podsiadłym. Początek spotkania o godz. 20

## Nowe mieszkania dla 35 lokatorów

W sobotę, o godz. 14, w świetlicy ADM przy ul. Sienickiej 1 na Stogach w Gdańsku zostaną przekazane klucze do nowych mieszkań w budynku VII/1 w Stogach Wielkich, 35 rodzin, które pracowały przy budowie tego budynku zamieszka w 10 wiatkach mieszkaniowych. Na to lokale 1, 2 i 3 pokojowe. Oddawany dom jest trzecim z kolei w osiedlu na Stogach. Do końca roku przewiduje się jeszcze ukończenie trzech podobnych budynków.

Kto z pracujących przy budowie budynku nie oddał jeszcze książek pracy, zbieranych przy losowaniu mieszkań, proszony jest o przyniesienie do świetlicy w dniu odbioru kluczy.

## Zapisy do szkół zawodowych

Dyrekcja Państwowego Technikum Ogrodniczego w Pruszcz Gdańskim informuje, że przyjmowane są zgłoszenia do pierwszych klas na Wydziale Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego, a mianowicie do: I klasy Technikum Rolniczego; I klasy Technikum Ogrodniczego; I klasy 2-letniego Kursu Rolniczego; I klasy 3-letniego Kursu Ogrodniczego.

Przyjmowani są kandydaci po ukończeniu 18 lat życia i co najmniej 7 klas szkoły podstawowej, zatrudnieni w rolnictwie lub ogrodnictwie.

Obowiązują egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki.

Możliwe są przyjęcia także do klas wyższych, lecz po egzaminach z przedmiotów obowiązujących albo zaliczeniu tych przedmiotów, na podstawie świadectwa techników lub równorzędnej szkoły zawodowej, albo szkoły ogólnokształcącej.

Kancelaria szkoły udziela na żądanie dokładnych informacji.

Adres: Technikum Ogrodniczego Wydziału Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego w Pruszcz Gdańskim, ul. Wojska Polskiego 3, telefon 454.

## Z kroniki wypadków

W Gdańsku na ul. Wałowej jacyś na motocyklu „WSK” Janusz G. potrącił przez podjazd przez jeźdźcę Jana B., który doznał stłuczenia głowy. Rannego przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

Na ulicy Podwale Przedmiejskiej w Gdańsku tramwaj linii „5”, prowadzony przez motorniczego Stanisława S., zderzył się z przejeżdżającym ciężarówką, prowadzoną przez kierowcę Stanisława S., który doznał uszkodzenia pojazdu. Oba pojazdy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

We Wrzeszczu na jednym z podwoźców 13-letni Henryk Sz. wszedł tyłem na jadącą „Warszawę”. Chłopiec przewrócił się doznając otwartego złamania prawego podudzia. Przewieziono go do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

W Oliwie na ul. Grunwaldzkiej samochód osobowy „Moskiewicz”, prowadzony przez Jerzego A., jadąc z zbyt bliskiej odległości z samochodem osobowym „Skoda” najechał na jego tył wskutek czego oba pojazdy zostały uszkodzone na ok. 2 tys. zł.

POŻARY  
Wczoraj koło godz. 16.20 wybuchł pożar w mieszkaniu nr 7 przy ul. Bogusławskiej 2 w Gdańsku. Spaliło się kawałek dachu i sufity. Przyczyną pożaru była nieostrożność przy prowadzonych tam pracach spawniczych.